

POSTANOWIENIE

Dnia 28 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Bednarek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 września 2023 r.,
w sprawie B. A.
skazanej z art. 148 § 1 k.k. in.
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej od wyroku
Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 3 listopada 2022 r., sygn. akt II AKa 264/22,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach
z dnia 11 maja 2022 r., sygn. akt III K 182/21,

postanowił:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. zwolnić skazaną B. A. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa;
3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. R., obrońcy z urzędu skazanej, kwotę 732 zł (siedemset trzydzieści dwa złote), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanej.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z 11 maja 2022 r., w sprawie o sygn. akt III K 182/21, uznał B. A. za winną czynu zarzucanego jej aktem oskarżenia tj.

przestępstwa określonego w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Sąd ustalił, że oskarżona czynu tego dopuściła się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne z art. 280 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k.zw. z art. 11 § 2 k.k., za którego popełnienie została skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 19 października 2009 r. w sprawie o sygn. akt IX K 386/09 na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbyła w okresie od dnia 22 lipca 2009 r. do dnia 19 października 2009 r. i od dnia 30 maja 2016 r. do dnia 18 października 2017 r. Na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. wymierzył oskarżonej karę 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, a także orzekł wobec oskarżonej środek kompensacyjny w postaci nawiązki poprzez zapłatę na rzecz R. A. kwoty 3.000 zł.

Od tego wyroku apelację wywiedli prokurator i obrońcy oskarżonej B. A.

Prokurator Rejonowy Kielce - Wschód w Kielcach zarzucił rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść poprzez nieuprawnione przyjęcie, że ujawnione dowody i ustalone na ich podstawie okoliczności wskazują, że oskarżona B. A. nie dopuściła się popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k., w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz naruszenie prawa materialnego tj. art. 46 § 2 k.k.

Obrońca – adw. M. B. zarzucił rozstrzygnięciu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż zgromadzony w sprawie, w toku postępowania przygotowawczego i jurysdykcyjnego, materiał dowodowy w postaci pierwszych, częściowych wyjaśnień oskarżonej B. A., z których wynikało, że to ona dźgnęła R. A., opinii biegłego lekarza sądowego G. L., który w złożonej w sprawie pisemnej opinii dotyczącej mechanizmu powstania urazu R. A. i stopnia uszkodzenia ciała wykluczył bierny mechanizm powstania uszkodzeń ciała pokrzywdzonego oraz zeznań świadków funkcjonariuszy policji w osobach M. G., A. L., P. C. i R. D., którym po tym jak bezpośrednio po zdarzeniu przybyli do jej miejsca zamieszkania, miała przekazać, że to ona dźgnęła R. A. - przemawia za tym, że oskarżona zachowaniem swoim wyczerpała

znamiona przypisanego jej w wyroku przestępstwa z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. – podczas, gdy prawidłowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego w tym wyjaśnień oskarżonej złożonych w toku postępowania jurysdykcyjnego, w których konsekwentnie nie przyznała się do przypisanego jej czynu i wyjaśniła, że uszkodzenia ciała pokrzywdzonego R. A. były wynikiem nieszczęśliwego wypadku albowiem kiedy weszła do kuchni, wzięła w ręce nóż, z zamiarem przygotowania sobie posiłku, na ostrze którego przypadkowo nadział się pokrzywdzony R. A. wchodząc do kuchni za nią, zeznań pokrzywdzonego R. A. złożonych w toku postępowania jurysdykcyjnego, w których kategorycznie wykluczył aby B. A. zadała mu, trzymanym w ręku nożem, cios, a stwierdzone u niego uszkodzenia ciała powstały na skutek tego, że wchodząc do kuchni nie zauważył noża, który trzymała pokrzywdzona w ręku i sam nadział się na niego, a pokrzywdzona nóż, ten jedynie wyciągnęła z rany oraz opinii ustnej biegłego lekarza sądowego G. L. złożonej na rozprawie, po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną i zeznaniami lekarza chirurga przeprowadzającego zabieg operacyjny bezpośrednio po zdarzeniu, z której wynika iż biegły nie wykluczył takiego mechanizmu powstania urazu - prowadzi do wniosku, że brak jest w sprawie dowodów do przypisania oskarżonej z przestępstwa z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a to art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na zaniechaniu dążenia do wykrycia prawdy obiektywnej, przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji dowolnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, wbrew wskazaniom wiedzy i doświadczeniu życiowemu oraz wybiórczym potraktowaniu dowodów z uwzględnieniem jedynie dowodów niekorzystnych dla oskarżonej w szczególności złożonych w toku postępowania jurysdykcyjnego wyjaśnień oskarżonej i zeznań świadka R. A., części wniosków opinii biegłego lekarza sądowego G. L. złożonej na rozprawie i dokonanie ich wybiórczej oceny, a w konsekwencji wyciągnięcie błędnych wniosków z przeprowadzonych dowodów i bezkrytycznym przyjęciu, że oskarżona B. A. zadała R. A. cios nożem

wskutek czego doznał on uszkodzeń ciała opisanych w opinii biegłego lekarza – podczas, gdy zgromadzone w sprawie dowody, ocenione prawidłowo i we wzajemnym powiązaniu oraz zasady doświadczenia życiowego prowadzą do wniosku, że oskarżona B. A. zachowaniem swoim wyczerpała jedynie znamion przestępstw z art. 156 § 2 k.k.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że B. A. zachowaniem swoim wyczerpała jedynie znamion przestępstw z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i wymierzenie ww. za ten czyn kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Obrońca - adw. M. R. zarzucił rozstrzygnięciu szereg błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na treść tego wyroku, a także z ostrożności zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonej wskutek orzeczenia jej w wymiarze 3 lat i 8 miesięcy. Autor kasacji wniósł o zmianę kwalifikacji prawnej występku przypisanego oskarżonej zaskarżonym wyrokiem poprzez przyjęcie, iż zachowaniem swoim wypełniła znamiona występu z art. 156 § 2 k.k. a w takiej sytuacji orzeczenie o karze pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, ewentualnie - przy nieuwzględnieniu apelacji o orzeczenie wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności w wymiarze odpowiadającym okresowi jej tymczasowego aresztowania w sprawie.

Na skutek rozpoznania apelacji obrońców i prokuratora Sąd Apelacyjny w Krakowie zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznał oskarżoną B. A. za winną czynu zarzucanego jej aktem oskarżenia i przyjął, iż działała ona z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia męża R. A. i tak opisane przestępstwo zakwalifikował z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 148 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 14 § 1 k.k. i art. 11 § 3 k.k. oraz art. 60 § 2 pkt 1 k.k. § 6 pkt 2 k.k. wymierzył oskarżonej karę 6 lat pozbawienia wolności.

Kasację od wyroku wniósł obrońca B. A.- adw. M. R. i zarzucił rozstrzygnięciu:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku tj.: art 5 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 kk wskutek błędnego toku rozumowania Sądu Apelacyjnego w zakresie przyjęcia jednej z wykładni i sposobów interpretacji art. 148 § 1 k.k., co skutkowało przyjęciem, iż B. A., usiłowała, działając z zamiarem ewentualnym, pozbawić życia R. A., poprzez rozstrzyganie na jej niekorzyść nie dających się usunąć wątpliwości w zakresie przyjęcia za udowodnione, iż nie działała lekkomyślnie a z zamiarem ewentualnym usiłowania pozbawienia go życia. Zdaniem skarżącego sąd odwoławczy nie wskazał podstaw logicznego w tym zakresie toku rozumowania.
2. art. 7 k.p.k., art.410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. wskutek błędnego toku rozumowania Sądu Apelacyjnego w zakresie przyjęcia jednej z wykładni i sposobów interpretacji art. 148 § 1 k.k. skutkującego:
 - taką oceną dowodu z opinii biegłego G. L. - w szczególności oceny, że Sąd Okręgowy w Kielcach zignorował ustalenia tej opinii co do mechanizmu powstania obrażeń, skoro Sąd Apelacyjny zaakcentował jego zeznania złożone na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Kielcach, jako wykazujące zamiar B. A. - iż usiłowała, działając z zamiarem ewentualnym, pozbawić życia R. A.. Tymczasem treść zeznań biegłego jest tożsama z opinią jaka została złożona przez niego już w toku śledztwa i poddana została ocenie Sądu Okręgowego tak jak i jego zeznania przed Sądem. Ten błędny tok rozumowania prowadził do przyjęcia, iż samo ugodzenie nożem skutkowało wykazaniem „zamiaru” jej działaniu poprzez „skutek” jej działania. Było to rażącym naruszeniem przepisów postępowania w rozumieniu przesłanek podstaw kasacji, mogącym mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, skoro z ustaleń postępowania wynika, iż uderzenie zostało zadane ze średnią siłą, bez szczególnego ustalania celu uderzenia a przede wszystkim, iż nie doszło do jego powtórzenia. Uderzenie zostało zadane po obrocie ciała B. A. w kierunku stojącego za jej plecami męża w ciasnej, źle oświetlonej kuchni, o czym nie wiedziała, dopóki nie zwrócił się do niej. Było to zatem zachowanie nagłe, nieprzemyślane, nie uwzględniające faktu, iż ma w ręce nóż, z którego wcześniej korzystała dla przygotowania posiłku. Nie wzięła zatem noża w celu zaatakowania męża. Taki tok

rozumowania jest także sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, które dowodzą, iż nie wykazuje to zamiaru działania przypisanego B. A. zaskarżonym wyrokiem. Było to także rażącym naruszeniem przepisów postępowania mogącego mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku w rozumieniu przesłanek podstaw kasacji. Wadliwość ta jawi się i w sytuacji przyjęcia po stronie B. A. zamiaru usiłowania działania z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia R. A. wskutek pominięcia i tego, iż zagłębienie się noża w ciało R. A., przy, średniej sile uderzenia, było spowodowane charakterem ostrza noża-wąskiego i stosunkowo długiego a nie jej działaniem w zamiarze zabicia go,

- przyjęciem, iż B. A., usiłowała, działając z zamiarem ewentualnym, pozbawić życia R. A., gdyż po zadanych mężowi uderzeniu nie zawiadomiła służb medycznych. Było to rażącym naruszeniem przepisów postępowania mogących mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, skoro z ustaleń postępowania wynika, że zdarzenie miało miejsce w obecności córki stron, która takie działanie podjęła. Skutkowało to zatem wykazaniem przez Sąd Apelacyjny zamiaru działania B. A. poprzez to, iż świadomie zaniechała zawiadomienia służb medycznych o doznaniu obrażeń ciała przez jej męża a przecież w świetle wiedzy i zasad doświadczenia życiowego- pominiętych w toku rozumowania Sądu Apelacyjnego, bierność taka była oczywistym następstwem Jej przerażenia skutkiem zachowania wobec R. A.,

- przyjęciem, iż na zamiar B. A. usiłowania, działania z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia R. A. - wskazuje treść jej wyjaśnień. To, iż B. A. zmieniała w toku śledztwa i w toku postępowania przed Sąd Okręgowym w Kielcach swe wyjaśnienia co do okoliczności w jakich R. A. doznał obrażeń ciała, jest w ocenie Sądu Apelacyjnego wykazaniem zamiaru z jakim działała - z zamiarem przypisanym jej zaskarżonym wyrokiem. Było to rażącym naruszeniem przepisów postępowania mogących mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku w rozumieniu przesłanek podstaw kasacji, bo B. A. w ramach swej obrony mogła podnosić każde okoliczności a ocena Sądu Apelacyjnego iż nie znajdują one potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, nie może być rozstrzygana na jej niekorzyść - w szczególności, gdy ma to wykazać

potwierdzenie faktu istotnego dla oceny zamiaru z jakim działała w dacie zdarzenia będącego przedmiotem postępowania w sprawie.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarzonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanej jest oczywiście bezzasadna, dlatego została oddalona na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Dotyczy to uchybień sądu odwoławczego, to bowiem od orzeczenia sądu odwoławczego przysługuje wskazany nadzwyczajny środek zaskarżenia. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, Sąd Najwyższy nie jest uprawniony dokonywać w ramach postępowania kasacyjnego ponownej oceny dowodów i na tej podstawie kontrolować prawidłowość poczynionych ustaleń faktycznych. Postępowanie kasacyjne nie może bowiem polegać na ponownej apelacyjnej kontroli orzeczenia i nie może być traktowane jako trzecia instancja. Zadaniem Sądu Najwyższego jest jedynie sprawdzenie, czy dokonując ustaleń faktycznych orzekające w obu instancjach sądy nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Innymi słowy, kontroli podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania (*tak: wyrok SN z 6.09.1996 r., II KKN 63/96, OSNKW 1997, nr 1-2, poz. 11.*)

W wywiedzionej kasacji skarżący zarzuca rozstrzygnięciu sądu odwoławczego naruszenie normy art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., z art. 424 § 1 k.p.k. (w pierwszym zarzucie błędnie wskazał na treść art. 424 § 1 k.k.). W tym miejscu należy więc poczynić kilka uwag natury ogólnej bowiem wywiedziony w sprawie nadzwyczajny środek zaskarżenia jest wewnętrznie sprzeczny w zakresie w jakim

jego autor zarzuca rozstrzygnięciu jednoczesne naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem przyjętym w orzecnictwie Sądu Najwyższego przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają charakter rozłączny (zob. postanowienie SN z 9.04.2021 r., IV KK 415/20, LEX nr 31599900). W konsekwencji podniesienie zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. wyklucza możliwość skutecznego wysunięcia zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Jeżeli bowiem skarżący zarzuca wadliwą ocenę dowodów ujawnionych w sprawie, to nielogiczne jest podnoszenie zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Naruszenie zasady *in dubio pro reo* ma miejsce wtedy, gdy sąd prawidłowo ocenił zebrane w sprawie dowody, ale ujawnione wątpliwości rozstrzygnął na niekorzyść skazanej, wbrew kierunkowi wymienionej zasady. Sąd Najwyższy zwraca również uwagę na kolejną sprzeczność w treści wywiedzionej kasacji, bowiem jej autor upatruje źródła uchybienia sądu odwoławczego w zakresie przypisanej B. A. zbrodni z art. 148 k.k. poprzez naruszenie przepisów proceduralnych w zakresie gromadzenia i oceny dowodów prowadzących do błędnych ustaleń faktycznych. W istocie autor kasacji kwestionuje zastosowaną w wyroku kwalifikację prawną, ponieważ w działaniu skazanej dopatruje się innego od przypisanego jej przestępstwa, co stanowi próbę obejścia ustawowych ograniczeń we wnoszeniu kasacji wynikających z treści art. 523 § 1 k.p.k.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd zgodnie, z którym nie jest dopuszczalne kwestionowanie naruszenie prawa materialnego, tj. błędnej subsumcji normy prawa karnego w sytuacji, gdy twierdzi się jednocześnie, że ustalenia faktyczne zostały błędnie poczynione. Jeśli bowiem ustalenia faktyczne nie są prawdziwe, to nie można na nich oprzeć prawidłowej subsumcji. Dopiero do poprawnych ustaleń faktycznych błędnie mogłaby zostać zastosowana norma prawa materialnego.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie uzupełniał przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego - dokonał jednakże odmiennej oceny dowodów co w efekcie doprowadziło do zmiany kwalifikacji prawnej pierwotnie przyjętej przez sąd I instancji. Zaprezentowany przez Sąd Apelacyjny sposób argumentacji opartej m.in. na odmiennej ocenie opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej – G. L. - w kontekście zachowania skazanej tuż po zadaniu nożem ciosu nie nasuwają wbrew

twierdzeniom skarżącego wątpliwości co do trafności przyjętej i ostatecznie przypisanej skazanej kwalifikacji prawnej przestępstwa zbrodni określonej w art. 148 § k.k. i tym samym nie naruszają zasady określonej w art. 7 k.p.k. Nie mają bowiem cech dowolności. Wywody Sądu Apelacyjnego w Krakowie dotyczące odmiennej oceny strony podmiotowej są logiczne i precyzyjne oraz dokonane w oparciu o przeprowadzone w toku postępowania dowody. Sąd Apelacyjny wskazał zarówno tak okoliczności faktyczne, jak i prawne w oparciu, o które przyjął, że skazana popełniła przypisane jej przestępstwo z zamiarem ewentualnym. Przyjęte za podstawę skazania okoliczności nie wynikały tylko z samego mechanizmu zadanego ciosu ale i również z zachowania skazanej tuż po jego zadaniu. Przypomnieć bowiem należy, że sąd odwoławczy ustalił - w oparciu o zeznania biegłego patologa G. L. – że skazana B. A. zadała pokrzywdzonemu cios nożem o długości ostrza 19,5 cm, przy czym siła ciosu była na tyle duża, że ostrze zostało wbite na głębokość 10 cm a kanał po penetracji przebiegał od góry ku dołowi. Sposób więc zadania ciosu, siła z jaką został zadany, jego lokalizacja wykluczyła przypadkowe nadzianie się pokrzywdzonego w okolicznościach podanych przez skazaną i pokrzywdzonego. Sądy obu instancji ponadto ustaliły – a co było również okolicznością przemawiającą za przyjęciem zamiaru ewentualnego. – że skazana w ogóle nie uczestniczyła w czynnościach polegających na zapobiegnięciu skutkom tak zadanego ciosu. Do śmierci pokrzywdzonego nie doszło tylko i wyłącznie z uwagi na szybką interwencję służb medycznych i pomoc osób trzecich.

Podniesiony więc – jak już była o tym mowa - zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. okazał się nieskuteczny dla możliwości podważenia zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. Sąd odwoławczy dokonał bowiem swobodnej oceny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Argumenty autora kasacji użyte na poparcie zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. stanowią w tym zakresie wyłącznie subiektywną interpretację określonych dowodów. Zarzut ten w istocie nie dotyczy prawidłowego pojmowania i stosowania prawa przez sąd odwoławczy, lecz zmierza wprost i wyłącznie do zakwestionowania ustaleń faktycznych, co jest niedopuszczalne na etapie postępowania kasacyjnego.

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. to wskazać należy, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem uchybienie przez sąd odwoławczy normie zawartej w przepisie art. 410 k.p.k. jest możliwe w podwójnym układzie procesowym. Pierwszy istnieje wówczas, gdy tenże sąd rozstrzygając sprawę w postępowaniu odwoławczym oprze się w swej argumentacji na dowodzie, który nie został ujawniony w toku rozprawy głównej, albo wówczas, gdy po przeprowadzeniu dowodów w postępowaniu odwoławczym, pominie niektóre z nich. Drugi ma miejsce w sytuacji, gdy sąd odwoławczy zaaprobuje - w ramach kontroli odwoławczej - taki rodzaj uchybienia tej normie przez sąd pierwszej instancji (zob. postanowienie SN z 17.05.2017 r., IV KK 155/17, LEX nr 2312032). Żadna z tych sytuacji nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie.

Wskutek rozpoznania apelacji sąd odwoławczy dokonał własnych, odmiennych niż sąd orzekający *in merito*, ustaleń faktycznych, wobec czego uzasadnienie tego rozstrzygnięcia należy oceniać zgodnie z wymogami art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., którego naruszenie zarzucił skarżący. Tym wymogom sąd odwoławczy sprostał, o czym świadczy analiza pisemnych motywów rozstrzygnięcia, z których w sposób jasny wynika co było powodem wydania w sprawie wyroku reformatoryjnego oraz na jakich dowodach oparł się sąd odwoławczy wydając takie rozstrzygnięcie. Tak już na marginesie wskazać należy, że wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Apelacyjny w Krakowie nie zarzucił skazanej, że świadomie nie wezwała służb ratunkowych – wskazał jedynie na jej zachowanie, które było nieadekwatne do zaistniałego zdarzenia, a które było jedną z okoliczności zmiany kwalifikacji prawnej przypisanej skazanej B. A. zbrodni. W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Najwyższy podziela pogląd skarżącego, że oskarżony, podejrzany może podnosić „każde” okoliczności w ramach realizacji prawa do obrony – jednakże takie depozycje podlegają ocenie jak każdy inny dowód przeprowadzony w toku postępowania. Odmienne twierdzenia nie mają odzwierciedlenia zarówno w orzecnictwie Sądu Najwyższego, jak i w nauce prawa. Z tych też powodów trudno zarzucić Sądowi Apelacyjnemu, że dokonał oceny wyjaśnień skazanej w kontekście całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego.

Z uwagi na powyższe, kasacja obrońcy skazanej podlegała oddaleniu jako oczywiście bezzasadna, zaś skazana została zwolniona od ponoszenia kosztów

sądowych za postępowanie kasacyjne w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k. Wobec tego bezprzedmiotowe stało się rozpoznawanie wniosku o wstrzymanie wykonania orzeczenia. Opłata na rzecz świadczącego pomoc prawną z urzędu adw. M. R., została zasądzona w wysokości odpowiadającej stawkom wynikającym z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2019.18 t.j. z dnia 2019.01.040).

[SOP]

[ms]